

Kraków, dn. 30.05.2016r.

Rada Miasta Krakowa

Plac Wszystkich Świętych 3-4
31- 004 Kraków

Z głębokim niepokojem i żalem obserwujemy narastający konflikt pomiędzy społecznością Olszanicy a władzami miasta Krakowa. Po podpisaniu wiele miesięcy temu umowy pomiędzy UMK i AR w Krakowie o urządzeniu grzebowiska dla zwierząt przy ulicy Powstania Styczniowego, dowiedzieliśmy się o zamiarze zlokalizowania składowiska śmieci przy tej samej ulicy w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, którego inwestorem jest MPO.

Nasze zdumienie budzi nie tylko tryb podejmowania decyzji w tajemnicy przed mieszkańcami, ale konsekwencje tych decyzji polegające na degradacji środowiska naturalnego pod potrzeby ww. inwestycji. Niech nam będzie wolno przytoczyć cytat: "...dolinka potoku Olszanickiego stanowi naturalny łącznik pomiędzy parkami krajobrazowymi "Bielańsko-Tynieckim" i "Tenczyńskim" i leży w ich otulinie. Posiada niewątpliwe walory przyrodniczo-krajobrazowe. Z tych powodów tereny te pozostaną wolne od zabudowy". Dodać należy, że jest to ostatni naturalny pas zieleni stanowiący strefę oddzielającą zabudowę mieszkaniową Olszanicy od takich uciążliwości jak bliskość portu lotniczego w Balicach, obejścia południowego autostrady A4 czy fabryka Dragon. Obecnie obszar ten, jak prawie połowa Krakowa, nie posiada aktualnego Planu Przemysłowego Zagospodarowania. W dotychczasowych dokumentach tereny, na których miasto zamierza umieścić tak wrażliwe inwestycje kwalifikowane były jako tereny zieleni miejskiej nieurządzonej i przyrodniczo chronionej. Mieszkańcy Olszanicy, a w szczególności najbliższych posesji, którzy kupowali działki i inwestowali ogromne środki w budowę i urządzenie swoich siedzib, czują się wręcz zaszokowani takim postępowaniem urzędników. Większości z nas poprzez wymyślne kruczki prawne odmówiono statusu strony w toczących się postępowaniach pomimo tego, że wg wstępnego raportu władz sanitarnych powyższe inwestycje będą miały znaczący wpływ na zdrowie i życie mieszkańców (odsyłam do odnośnego raportu) poprzez zagrożenie chorobami alergicznymi, układu krwionośnego, oddechowego i nowotworami.

Doceniając potrzebę racjonalnej gospodarki odpadami w naszym mieście uważamy, że nie może się to odbywać kosztem mieszkańców – nawet jeśli stanowią oni stosunkowo niewielką część populacji Krakowa, z narażeniem ich zdrowia i życia, przy okazji rujnując ich dorobek życiowy. Wobec powyższego zwracamy się prośbą o wsparcie naszych starań o zaniechanie tych inwestycji, rozliczenie niekompetencji urzędników UMK i osób odpowiedzialnych za brak dialogu społecznego w tej sprawie.

Informacje dotyczące podjętych działań, uprzejmie proszę kierować na adres poniżej.

Z poważaniem,

(czytelny podpis)

(adres)

(email)